

Sprawa pewnego pomnika

W niedzielę, 14 października 1923 roku na placu przed szkołą w Krzemieniewie (jeszcze wtedy z niemieckim językiem wykładowym) odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika generała Tadeusza Kościuszki. Jego twórcą był rzeźbiarz ludowy z Karchowa, Andrzej Majchrzak.

Pomnik tego polskiego bohatera stanął dokładnie w tym samym miejscu, gdzie wcześniej (od 1901 roku) znajdował się obelisk upamiętniający cesarza niemieckiego Wilhelma I. Po odzyskaniu niepodległości mieszkańcy Krzemienia postanowili pozbyć się tej niechlubnej pamiątki po czasach panowania pruskiego. Powołano w tym celu specjalny Komitet z ówczesnym sołtysiem Maksymilianem Kamieniarem na czele i zdecydowano, iż jedynie gen. Kościuszko zasługuje na to, aby zająć to właśnie miejsce.

Wykonawcy rzeźby nie trzeba było szukać daleko. Wybór padł na mieszkającego w sąsiednim Karchowie Andrzeja Majchrzaka. Urodził się on w Świerczynie w roku 1864. Przez 7 lat uczęszczał do szkoły w Bełglinie, po ukończeniu której pracował w okolicznych dworach, a następnie przez 10 lat na budowach w Lesznie. W Lesznie też zdał egzamin czeladniczy na kołodzieja i wyjechał na 2 lata do pracy w Westfalii. W roku 1903 zamieszkał na stałe w Karchowie, przejmując po ojcu 20-morgowe gospodarstwo. Miał 5 synów i 2 córki.

Andrzej Majchrzak znany był w całej okolicy. Każdy, kto budował dom, zabudowania gospodarcze, potrzebował nowe krzesła, stół, kołyskę, czasem także trumnę, wtedy trafiał właśnie do niego. Nikomu nie odmówił pomocy, bardzo często za wykonaną pracę nie brał wynagrodzenia. Jego pasją była jednak rzeźba. Był w tej dziedzinie samoukiem, a jego talent w tym kierunku odkrył proboszcz świerczyński, ksiądz Świdorski. Rzeźby tego ludowego artysty, głównie o charakterze sakralnym, podziwiać można w kościołach w Świerczy-

nie, Siemowie i Drobninie. Sporo prac zamawiał również u niego Stanisław Helsztyński (Skorupka) z Kosowa.

Komitet, którym kierował sołtys Kamieniarz, zamówił u Majchrzaka pomnik Kościuszki, siedzącego na koniu, z prawą ręką uniesioną do salutowania. Rzeźba miała zostać wykonana z żelazobetonu. Artysta wywiązał się z zamówienia znakomicie, inkasując za wykonaną pracę 4 miliony marek. Pieniądze pochodziły ze specjalnej zbiórki, przeprowadzonej wśród mieszkańców Krzemienia. Dla Majchrzaka nie była to pierwsza rzeźba, której bohaterem był Kościuszko. Wcześniej wykonał już dwie inne: jedną dla swojego znajomego, Stawskiego z Poznania, a drugą dla właściciela oberży w Garzynie, Latanowicza.

14 października 1923 roku pomnik został odsłonięty. Dla całej społeczności było to ogromne wydarzenie o charakterze patriotycznym. Większość domów przystrojona została flagami narodowymi. Po mszy odprawionej w kościele w Oporowie, na placu przed szkołą zebrały się tłumy mieszkańców Krzemienia i innych pobliskich miejscowości, jak również dzieci szkolne z Krzemienia, Drobnina i Garzyna pod opieką swoich nauczycieli. Na uroczystości przybyli również „Strzelcy” z Leszna oraz orkiestra wojskowa 17. Pułku Ułanów. Wśród obecnych byli również nieliczni, mieszkający w Krzemieniewie Niemcy. Wszystkich gości powitał sołtys Kamieniarz, przedstawiając przy tym cel, jaki przyświecał Komitetowi budowy tego pomnika. Podziękował również autorowi rzeźby za trud i serce wło-



zone w wykonaną pracę. Do zebranych przemówili także nauczyciel Marcinkowski z Drobnina oraz panowie Raszewski, Ogórkiewicz i Ponikiewski. Wyjaśniali oni zebranym, jak ważne w życiu narodu są autorytety, jak bardzo w tych trudnych czasach społeczeństwo potrzebuje kogoś, na kim mogłoby się wzorować w swojej miłości ojczyzny i wolności. Po tych przemowach ksiądz dziekan Steinmetz z Osiecznej dokonał poświęcenia pomnika. Na sam koniec głos zabrał również Adam Kaiser, kierownik miejscowej szkoły niemieckiej, który obiecał, że zrobi wszystko, aby otoczenie pomnika zawsze było wzorowo utrzymane.

Pomnik Kościuszki przetrwał do II wojny światowej i był przez ten czas dla mieszkańców Krzemienia miejscem szczególnym. To tutaj właśnie odbywały się wszystkie uroczystości o charakterze narodowym i patriotycznym. Stąd wyruszały defilady weteranów powstań narodowo-wyzwoleńczych i wojny polsko-bolszewickiej. Tutaj również swoje święta obchodzili miejscowi strażacy i harcerze.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Krzemienia pomnik zniknął. Nie wiadomo, jak to się stało. Pozostał po nim tylko cokół i postument. Najprawdopodobniej został zniszczony. Najstarsi miesz-

kańcy wsi twierdzą, że utopiono go w stawie, który do dzisiaj znajduje się przed dawną szkołą. Po wojnie próbowano go tam nawet szukać, spuszczone wodę, jednak pomnika nie odnaleziono. Coś jednak przetrwało do dzisiaj. Tym czymś jest płyta postumentowa, na której stał Kościuszko. Na początku lat 60-tych XX wieku, kiedy teren przed szkołą w Krzemieniewie był „porządkowany”, postanowiono zlikwidować przy okazji cokół i postument, na którym przez tyle lat przed wojną stał pomnik naszego narodowego bohatera. Wtedy to właśnie pan Feliks Zawada powziął decyzję, aby płytę ocalić. Dzięki temu zachowała się ona do dnia dzisiejszego i znajduje się w dalszym ciągu blisko miejsca, gdzie dawniej stał pomnik. Jest wykonana z żelazobetonu, ma wymiary 90x120x30 centymetrów i bardzo czytelny napis: „KU UPAMIĘTNNIENIU CHWILI OSWOBODZENIA LUDU WIELKOPOLSKIEGO OD PRUSKIEJ PRZEMOCY 14.X.1923”.

Twórca rzeźby, Andrzej Majchrzak zmarł w roku 1953 i pochowany został na cmentarzu w Świerczynie.

ELŻBIETA I JERZY
KOWNACZY

WARTO PAMIĘTAĆ:

16.10.1291 – pierwsza wzmianka źródłowa na temat Drobnina.

29.10.1812 – urodził się Hipolit Szczawiński (właściciel Brylewa), uczestnik powstania listopadowego, działacz niepodległościowy z 1846 roku.

30.10.1837 – zmarł w Poznaniu biskup Józef Chełkowski, w latach 1792-1833 proboszcz w parafii Oporowo.

29.10.1900 – zmarł Leon Mielżyński (właściciel Pawłowic), uczestnik powstania listopadowego, współzałożyciel „Kasyna Gostyńskiego”.

14.10.1909 – urodził się w Łukaszu Mróz (mieszkaniec Górzna), żołnierz Armii gen. Andersa, uczestnik walk na Monte Cassino.